

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SA Janusz Sulima SO del. Leszek Wojgienica (spr.)
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Beaty Kwiećkowskiej - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 r.

sprawy **T. Ł.**

oskarżonego z art. 157§1 kk w zb. z art. 155 kk, art. 157§2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 21 maja 2013 r. sygn. akt II K 37/12

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej z pkt III;

b) w ramach czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I ustala, że działał on w warunkach obrony koniecznej, przekraczając jej granice, czyn kwalifikuje z art. 157§1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 25§2 kk, te przepisy przyjmuje za podstawę skazania, a za podstawę wymiaru kary przyjmuje przepisy art. 157§1 kk w zw. z art. 11§3 kk, zaś orzeczoną karę pozbawienia wolności łagodzi do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy;

c) na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. S. z tytułu obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym kwotę 738 zł, w tym 138 zł podatku VAT oraz kwotę 200,59 zł (dwieście 59/100) z tytułu zwrotu kosztów dojazdu.

IV. Zwalnia oskarżonego T. Ł. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

T. Ł. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 6 marca 2011 r. w K. przewidując i godząc się na spowodowanie ciężkich obrażeń ciała u M. Ł. (1) działając w zamiarze bezpośrednim uderzył go nieuzbrojonymi pięściami w okolice twarzoczaszki, szarpał, popychał oraz kopał obutymi nogami po całym ciele, powodując obrażenia ciała w postaci: krwiaka podtwardówkowego okolicy lewej półkuli mózgu i podstawy tylnego dołu czaszki, drobnych ognisk stłuczenia płatów potylicznych obydwu półkul kresomózgowia, krwiaka podśluzówkowego przedsionka jamy ustnej, ranę tłuczoną dł. 1 cm w okolicy skroniowej prawej w obrębie owłosionej skóry głowy, masywnego krwiaka tkanek pod czepcem ścięgnistym głowy, rozlanych stłuczeń tkanek miękkich lewej połowy twarzy, wiśniowo - niebieskiego wylewu krwawego powieki górnej oka prawego, otarć naskórka w okolicy czołowej po stronie prawej oraz na pograniczu okolicy czołowej i ciemieniowej prawej oraz w okolicy bocznego brzegu prawego oczodołu, podskórnych wylewów krwi na bocznej powierzchni przedramienia lewego, dwóch liniowych otarć naskórka na bocznej powierzchni barku prawego i liniowe otarcie naskórka w prawej okolicy piersiowej, stłuczenia tkanek miękkich grzbietu ręki prawej, podskórnego wylewu krwi barwy wiśniowo - niebieskiej na tylną - bocznej powierzchni prawego ramienia oraz rozlanego podskórnego wylewu krwi barwy ciemno - wiśniowej na tylnej powierzchni lewego stawu łokciowego, grupy otarć naskórka na lewej bocznej powierzchni tułowia, dwóch otarć naskórka na wysokości lewego biodra, w wyniku czego doszło do ostrej niewydolności krążenia i oddychania w następstwie urazu czaszkowo - mózgowego i zaburzeń drożności górnych dróg oddechowych, skutkujących śmiercią M. Ł. (1), który to skutek mógł oraz powinien przewidzieć tj. o czyn z art. 156§3 kk;

II. w dniu 28 lutego 2011 roku w K. umyślnie dokonał uszkodzenia ciała M. Ł. (1) w ten sposób, że uderzył go trzonkiem kija w okolice łokcia prawego, w wyniku czego wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia łokcia prawego co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157§2 kk

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 21 maja 2013 roku, w sprawie II K 37/12:

I. oskarżony T. Ł. w ramach zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia czynu został uznany za winnego tego, że w dniu 6 marca 2011 r. w K. działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania naruszenia czynności narządu ciała M. Ł. (1) lub rozstroju jego zdrowia innego niż określonego w art. 156§1 kk uderzał go pięściami w okolice twarzoczaszki, szarpał, popychał oraz kopał obutymi nogami po całym ciele, powodując obrażenia ciała w postaci: krwiaka podtwardówkowego okolicy lewej półkuli mózgu i podstawy tylnego dołu czaszki, drobnych ognisk stłuczenia płatów potylicznych obydwu półkul kresomózgowia, krwiaka podśluzówkowego przedsionka jamy ustnej, rany tłuczonej dł. 1 cm w okolicy skroniowej prawej w obrębie owłosionej skóry głowy, masywnego krwiaka tkanek pod czepcem ścięgnistym głowy, rozlanych stłuczeń tkanek miękkich lewej połowy twarzy, wiśniowo - niebieskiego wylewu krwawego powieki górnej oka prawego, otarć naskórka w okolicy czołowej po stronie prawej oraz na pograniczu okolicy czołowej i ciemieniowej prawej oraz w okolicy bocznego brzegu prawego oczodołu, podskórnych wylewów krwi na bocznej powierzchni przedramienia lewego, dwóch liniowych otarć naskórka na bocznej powierzchni barku prawego i liniowe otarcie naskórka w prawej okolicy piersiowej, stłuczenia tkanek miękkich grzbietu ręki prawej, podskórnego wylewu krwi barwy wiśniowo - niebieskiej na tylną - bocznej powierzchni prawego ramienia oraz rozlanego podskórnego wylewu krwi barwy ciemno - wiśniowej na tylnej powierzchni lewego stawu łokciowego, grupy otarć naskórka na lewej bocznej powierzchni tułowia, dwóch otarć naskórka na wysokości lewego biodra, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni, następstwem czego było nieumyślne spowodowanie śmierci pokrzywdzonego, tj. czynu z art. 157§1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11§2 kk, za który został skazany na podstawie w/w przepisów, a na podstawie art. 157§1 kk w zw. z art. 11§3 kk wymierzono mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżony T. Ł. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia czynu, za który na podstawie art. 157§2 kk został skazany i wymierzono mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk wymierzone oskarżonemu T. Ł. w punkcie I i II kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63§1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu T. Ł. łącznej kary pozbawienia wolności zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 6 marca 2011 roku do dnia 21 maja 2013r;

Orzeczono o dowodach rzeczowych i kosztach, w tym kosztach obrony z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego T. Ł., który na podstawie art. 444 kpk zaskarżył go w całości, na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 4 kpk zarzucając:

1/ obrażę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 4 kpk, art. 420 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, wynikającą z pominięcia części wyjaśnień oskarżonego, w której podnosi, że w zakresie obu zarzucanych mu czynów działał odpierając ataki M. Ł. (1), którymi godził on w jego zdrowie, a nawet życie, a w konsekwencji uchylenia się od rozważenia działania oskarżonego w warunkach obrony koniecznej;

2/ w przypadku nieuwzględnienia zarzutu 1 apelacji – rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu T. Ł. za czyn z pkt I.-go aktu oskarżenia.

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji sformułował wniosek alternatywny o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie – zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wydatne złagodzenie kary wymierzonej na podstawie art. 157 § 1 kk oraz wymierzenie nowej kary łącznej z zastosowaniem pełnej absorpcji.

Dostrzegając istotną różnicę między wyrokiem wydanym w toku pierwszego rozpoznania sprawy i tym stanowiącym przedmiot zaskarżenia obrońca oskarżonego ukierunkował główny zarzut apelacji na, jego zdaniem, pominiętą kwestię, przyczyny konfrontacji fizycznej między obydwooma braćmi, nie dopuszczając możliwości spłylenia tego zagadnienia, będącego następstwem odwrócenia logiki wydarzeń i nieadekwatnego skupienia się na skutku, z pominięciem przyczyny, a co najmniej zaniechaniem wyjaśnienia dlaczego oskarżony użył siły fizycznej wobec brata w przypadku obydwu przypisanych mu czynów. Idąc dalej tym tokiem rozumowania wywodził, że z punktu widzenia zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego nie sposób odrzucić wersji prezentowanej w wyjaśnieniach oskarżonego, albowiem potwierdzają ją ślady pozostawione na drzwiach piwnicy zamieszkiwanej przez pokrzywdzonego, ślad ugryzienia pozostawiony na jego ręce, jak też miejsce konfrontacji – okolice owych drzwi. Zdaniem obrońcy dowody te, z punktu widzenia relacji między oskarżonym i jego bratem, których nieodzownym elementem była przemoc fizyczna i słowna inicjowana przez pokrzywdzonego, przekonują o użyciu siły ale tylko w obronie odpierającej bezprawny zamach na zdrowie oskarżonego, dokonany przy użyciu metalowego pręta przez pokrzywdzonego. Wedle skarżącego, uchylenie się sądu meriti od rozważenia kontratypu obrony koniecznej, wyłączyło potrzebę analizy potencjalnego przekroczenia jej granic i stąd pojawił się w pierwszej kolejności postulat o uchylenie wyroku, a nie jego reformację na etapie postępowania odwoławczego.

Koncentrując się na próbie przekonania o celności wynikającej z apelacji argumentacji odnoszącej się do ustaleń stanowiących podstawę pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów skarżący ocenił jako istotne okoliczności, w jakich doszło do spowodowania u pokrzywdzonego urazu ciała opisanego w czynie kwalifikowanym z art. 157 § 2 kk. Z jednej strony poszukiwał w okolicznościach ustalonych przez sąd potrzeby rozważenia w ich kontekście czynu, którego ostatecznym skutkiem była śmierć pokrzywdzonego, dostrzegając możliwość analogii, a równocześnie wyprowadził wniosek o konieczności potraktowania czynu oskarżonego jako klasycznego odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jego zdrowie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, przy czym z uwagi na kompletność zgromadzonego i prawidłowo ujawnionego przez sąd meriti materiału dowodowego, w zakresie postulatu o reformację zaskarżonego wyroku, w uwzględnieniu

argumentacji podważającej uchylenie się sądu meriti od precyzyjnego wyjaśnienia okoliczności, które wywołały konflikt fizyczny między oskarżonym i jego bratem. Nim przyjdzie się odnieść do podniesionych w niej zarzutów wypada podkreślić, że jakkolwiek opatrzone one zostały podstawą prawną z art. z art. 438 pkt 2 i 4 kpk, to jednak przenika w nich również zarzut błędnego ustalenia faktów, wywołanego brakiem ustaleń co do pobudek kierujących pokrzywdzonym, kiedy szedł do pomieszczenia zajmowanego przez oskarżonego oraz nieuwzględnienia w ustaleniach faktycznych użycia przez pokrzywdzonego metalowego narzędzia z zamiarem zamachu na zdrowie oskarżonego.

Punktem wyjścia dla takiego wniosku jest fakt, że moment, w którym doszło do użycia przemocy przez oskarżonego w stosunku do brata, został przez sąd odtworzony li tylko na podstawie dowodów pośrednich, z zaniechaniem zwrócenia uwagi na te z nich, które nie będąc związanymi z konkretnym zdarzeniem, rzucają światło na możliwe w stopniu graniczącym z pewnością zachowanie pokrzywdzonego. Otóż w ustaleniach faktycznych została pominięta faza zajścia, w której oskarżony otworzył pokrzywdzonemu drzwi. Sąd stracił z pola widzenia przedmiot, którego używał pokrzywdzony nim oskarżony otworzył mu drzwi, doprowadzając do ich zniszczenia, ale równocześnie pozostawiając ślady, wymagające wielopłaszczyznowej interpretacji. Świadczą one bowiem nie tylko o tym, że pokrzywdzony przyszedł pod drzwi pomieszczenia piwnicznego, zamieszkiwanego przez oskarżonego, ale również, że był agresywny, skoro uderzał w nie „metalowym przedmiotem”, niszcząc swoją własność. Stąd też należało rozważyć, czy w takich okolicznościach można było poprzestać li tylko na ustaleniu, że po otwarciu przez oskarżonego drzwi piwnicznych „pomiędzy braćmi doszło do kłótni, zaczęli używać wobec siebie słów wulgarnych, krzyczeli, zaczęli się szarpać, a następnie bić” tracąc z pola widzenia ów metalowy przedmiot, który miał być użyty wobec oskarżonego, a w konsekwencji uchylając się od odpowiedzi na pytanie, czy spełnił on jakąś rolę w początkowej fazie bezpośredniego kontaktu. Gdy się uwzględni napięcie towarzyszące relacjom obydwu braci, na pewno nie. Już okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II dowodzą, że agresja pokrzywdzonego nie była ograniczona jego świadomością przewagi fizycznej brata. Miał on skłonność do zachowań agresywnych wobec oskarżonego. Potwierdzeniem takiego wniosku są zeznania D. M. (pokrzywdzony zachowywał się dziwnie, wyglądał na osobę chorą psychicznie), M. Ł. (2) (pokrzywdzony miał problemy psychiczne, był wybuchowy i nerwowy; oskarżony bronił ją przed teściem), G. Ł., J. Ł. (pierwszy awantury wszczynał pokrzywdzony, który był osobą wybuchową, nerwową, groził oskarżonemu, że go zabije), K. Ł. (zeznała, że pokrzywdzony zawsze pierwszy atakował oskarżonego). Dlatego też wyeliminowanie wersji oskarżonego, że został zaatakowany owym metalowym przedmiotem przez pokrzywdzonego, co zainicjowało starcie o charakterze fizycznym, stanowiło wykroczenie poza granice swobodnej oceny dowodów. Sąd ocenił dowody w tej części nierównoprawnie i jakkolwiek z punktu widzenia doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała zasadnie przyjął, że wersja oskarżonego co do ostatecznego przebiegu zajścia jest w tym zakresie nie do przyjęcia, to jednak równocześnie nie jest do zaakceptowania odrzucenie faktu, że został on zaatakowany przez pokrzywdzonego metalowym przedmiotem. Gdy się uwzględni obrażenia ciała oskarżonego, należy również przyjąć, że wyprowadzony przez pokrzywdzonego ręką uzbrojoną w narzędzie metalowe cios, został skutecznie zablokowany (co wynika wprost z wyjaśnień oskarżonego), co jednakże nie zmienia faktu, że wersja o próbie uderzenia oskarżonego pozostaje w dalszym ciągu aktualna. Nadto, pamiętać należy, że pokrzywdzony nie poprzestał na próbie zadania tego ciosu, skoro na dłoni oskarżonego pozostał ślad po ugryzieniu. Nie można mieć zatem wątpliwości, że ten moment, który przez sąd meriti został utracony, decyduje o przypisaniu działaniu oskarżonego warunków obrony koniecznej.

Odpierał on bowiem zamach bezpośredni, rzeczywisty i bezprawny, do czego miał pewne prawo. Weryfikacja kolejnej fazy zdarzenia zasadnie została przez sąd poprowadzona w aspekcie obrażeń obydwu braci oraz opinii biegłych z zakresu medycyny. Nie można było w konsekwencji zaakceptować prezentowanej przez oskarżonego wersji jakoby w ogóle nie użył wobec pokrzywdzonego przemocy mogącej wywołać skutki kwalifikujące jego zachowanie z art. 157 § 1 kk, cały czas odpierając zamach pokrzywdzonego w sposób ograniczony do powstrzymywania jego agresji. Analiza obrażeń ciała pokrzywdzonego w konfrontacji z obrażeniami ciała oskarżonego prowadzi do wniosku, że kiedy oskarżony zadawał ciosy rękoma, a następnie kopał pokrzywdzonego, co potwierdzone zostało obrazem ogleńdzin zwłok oraz wnioskami opinii biegłych, wykroczył poza granice obrony koniecznej zarówno od strony jej intensywności, jak też czasu trwania zagrożenia. Ostatni wniosek znajduje swoją podstawę w okoliczności, że ujawniony w trakcie ogleńdzin zwłok ślad po kopnięciu musiał być zadany, kiedy pokrzywdzony nie stwarzał już zagrożenia, pozostając w pozycji leżącej w stosunku do stojącego oskarżonego.

Nie do przyjęcia jest natomiast będący konsekwencją pierwszego z przedstawionych w apelacji zarzutów postulat o potraktowanie jako obrony koniecznej działania oskarżonego podjętego w dniu 28 lutego 2011 roku. Skarżący wywodził możliwości zastosowania kontratywu obrony koniecznej w zachowaniu pokrzywdzonego, który pierwszy zaatakował oskarżonego usiłując uderzyć go drewnianym, grubym kijem oraz bezpośrednio odpowiedzi oskarżonego, w jego przeświadczeniu, stanowiącej obronę. Tyle, że na podstawie zeznań niewątpliwie niezaangażowanej po stronie pokrzywdzonego J. Ł. jednoznacznie wynika, że kiedy pokrzywdzony zamierzał uderzyć oskarżonego kijem, ten ostatni wyrwał mu to narzędzie i odpowiedział uderzeniem tym samym kijem w sytuacji, kiedy zamach był już odparty. Był to zatem klasyczny odwet, nie mieszczący się w granicach obrony koniecznej. Co istotne, a jak się zdaje umknęło skarżącemu, przywołany świadek J. Ł. ujawniła zwierzenie oskarżonego, że „oddal pokrzywdzonemu, że już więcej do niego nie wyskoczy”, stanowiące przyznanie się do odwetu. Nie sposób w tych okolicznościach czynić sądowi meriti zarzutu uchylenia się od rozważenia zachowania oskarżonego jako spełniającego warunki obrony koniecznej, skoro obrona taka nie miała miejsca. Usprawiedliwienia zarzutu uchylenia się od rozważenia kontratywu obrony koniecznej, odnoszącego się do czynu kwalifikowanego z art. 157 § 2 kk, można hipotetycznie poszukiwać w chronologii wydarzeń następujących bezpośrednio po dniu 28 lutego 2011 roku, albowiem formalne zawiadomienia o pobiciu złożyli tak oskarżony, jak i pokrzywdzony, przy czym oskarżony złożył zawiadomienie w dniu 01 marca 2011 roku o godzinie 16:25 (k. 111), zaś pokrzywdzony trzy dni później, to jest w dniu 04 marca 2011 roku (k. 100). Tyle tylko, że nie chronologia podjętej inicjatywy procesowej, a zgodne z wymaganiami przepisu art. 7 kpk ustalenia faktyczne, są podstawą prawidłowej subsumcji.

Przechodząc do wynikającego z przyjęcia konstrukcji obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic ekstensywnych i intensywnych, obowiązku rozważenia możliwości zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia, nieodzownym jest zwrócenie uwagi na trzy istotne kwestie. Po pierwsze, eksces intensywny miał swoje podłoże w świadomości oskarżonego, że jest od pokrzywdzonego silniejszy, czego autor apelacji nie zakwestionował i wystąpił łącznie z ekscesem ekstensywnym. W tych warunkach stopień przekroczenia granic obrony koniecznej jest znaczny. Po drugie, nieumyślnym skutkiem działania oskarżonego była ostatecznie śmierć pokrzywdzonego, czego również skarżący nie zakwestionował, akceptując rozważania wynikające z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, odnoszące się do związku przyczynowo - skutkowego. Po trzecie, oskarżony sprowokował pokrzywdzonego, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach J. Ł., uderzając w porze nocnej w rynnę budynku. Te wszystkie okoliczności wykluczają zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a tym bardziej odstąpienia od jej orzekania. Równocześnie pamiętać należy, podzielając wywody Sądu Najwyższego, że "stopień społecznego niebezpieczeństwa przestępstwa popełnionego w razie przekroczenia obrony koniecznej jest znacznie mniejszy niż przestępstwa dokonanego nie w obronie koniecznej" (wyrok składu 7 sędziów z dnia 30 kwietnia 1974 r., VI KRN 26/74, OSNKW 1974, nr 9, poz. 162). Cytowana teza warunkuje potrzebę dostosowania orzeczenia o karze za czyn przypisany oskarżonemu w pkt I. do okoliczności przedmiotowo - podmiotowych popełnionego przestępstwa, w tym ustalenia o działaniu w obronie koniecznej z przekroczeniem jej granic. Zdaniem sądu odwoławczego karą adekwatną do ustalonego w zaskarżonym wyroku katalogu okoliczności obciążających i uzupełnionego w postępowaniu odwoławczym katalogu okoliczności łagodzących jest kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która zgodnie z zasadą przyjętą przez sąd a quo, od której nie można odstąpić, zważywszy na kierunek zaskarżenia wyroku, pochłonęła karę wymierzoną za czyn z pkt II. Kara ta nie jest równocześnie karą rażąco niewspółmiernie surową, niezależnie od powyższego zbliżoną do postulowanej w apelacji, co pozbawia znaczenia zarzut tego środka odwoławczego ukierunkowany na zakwestionowanie stopnia surowości orzeczenia o karze.

W uwzględnieniu powyższych uwag zaskarżony wyrok zmieniono jak w części dyspozytywnej.

Oskarżony został zwolniony od kosztów sądowych postępowania odwoławczego z uwagi na jego trudną sytuację materialną, determinującą wyznaczenie mu obrońcy z urzędu (art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk).

Ponieważ oskarżony korzystał w postępowaniu odwoławczym z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, przeto zasądzono na rzecz tego obrońcy opłatę w kwocie 600 zł i kwotę 138 zł tytułem podatku VAT, jak też koszty przejazdu na rozprawę odwoławczą, stosownie do treści art. 618 § 1 pkt 2 i 11 kpk oraz § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 i 20

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z 2002 roku z późn. zmianami).

Poza granicami zaskarżenia wypada zwrócić sądowi pierwszej instancji uwagę na konieczność sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w pkt VI wyroku, albowiem jest oczywistą omyłką wskazanie jako podstawy prawnej środka karnego z art. 44 § 2 kk, tego samego przepisu Kodeksu postępowania karnego (kpk).